

## ZOFIA KLĘPKA

ur. 1927; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Brama Krakowska, Stare Miasto, zabawy i gry dziecięce, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

### Zabawy z koleżankami i kolegami w Bramie Krakowskiej przed II wojną światową

Jak wyszliśmy ze szkoły – kilkoro nas było takich lepszych uczniów, żeśmy się tak przyjaźnili, kilku chłopców i kilka dziewczynek – „No to gdzie idziemy?”. Szliśmy nieraz do parku się przejść, nieraz na łąki w lecie. „Gdzie idziemy?”, „Chodźcie do Zochy na Bramę”. Tak mnie nazwali – Zocha z Bramy. „Możemy, Zocha?”, „Możecie. Chodźcie”. I prowadziłam ich na górę do Bramy, po lewej stronie były takie okute drzwi, otwierało się, tam były schody, wchodziło się, był korytarz i takie sklepienie. Bawiliśmy się w chowanego, najlepiej nam się udawało w chowanego. Gdzieś na jakiejś przestrzeni to się albo w ganianego, albo w piłkę grało. Ale w chowanego [najczęściej]. „W co się bawimy?”, „W chowanego”, „No to u mnie na Bramie”, bo na Bramie było schowków pełno. Ja to wszędzie każdego znalazłam, ale mnie nie mogli znaleźć, „O, ona taka mądra, bo tu mieszka, to ona się nie pokaże”, „Pewnie, że się nie pokaże. Szukajcie”. Dlatego byłam tak lubiana. Ja mówię: „Dlatego mnie tak lubicie i lubicie do mnie chodzić, że mieszkam na Bramie Krakowskiej. A jakbym mieszkała gdzieś indziej, to byście też tak samo?”, „Też byśmy przychodzili do ciebie, bo ty jesteś fajna dziewczyna”.

Data i miejsce nagrania	2011-10-25, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"